Rok 9. Warszawa, dnia 15 października 1933 r. Nr. 19

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 32.—	REDAKCJA I ADMINISTRACJA:	Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł.
Półrocznie . . . . „ 16.—	Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.	Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do administracji) za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.
Kwartalnie . . . . „ 8.—	Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.	
Miesięcznie . . . . „ 3.—	Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.	
Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40		

Uwagi o postępowaniu K. K. O. w związku z ustawą o Banku Akceptacyjnym

Ustawa z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 211) przewiduje szereg ulg dla dłużników w zakresie zobowiązań rolniczych a następnie ułatwień dla Instytucyj Kredytowych, przy pośrednictwie których ulgi te zostaną udzielone rolnikom.

Ustawa ta łącznie z Instrukcją Tymczasową Banku Akceptacyjnego — była i jest bardzo żywo i szczegółowo omawianą, dyskutowaną i rozważaną przez wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego.

Powstało bardzo wiele wątpliwości, które rzec można — stworzyły specjalną sferę zagadnień dotyczących sposobu i techniki wprowadzenia w życie wymienionej ustawy.

Rzecz zrozumiała, że każda ustawa, czy nawet rozporządzenie wykonawcze daje określone zasady, ustala pewien porządek rzeczy, natomiast w toku wykonywania ustawy — kształtują się dopiero te techniczne szczegóły, któremi rzecz sama jest i musi być związana, oraz wyłaniać się mogą różnorodne zapytania.

Nie rozstrząsając tutaj poszczególnych punktów ustawy — i instrukcji tymczasowej B. Akc., zwrócić należy uwagę na pewne momenty i tezy, które jak praktyka wykazuje, są najmniej rozumiane i powodują zbyteczne dyskusje.

1) Należy uprzytomnić sobie, że idea przewodnią ustawy jest dobro rolnictwa zadłużonego w kredycie krótkoterminowym w różnego rodzaju instytucjach kredytowych, t. j. w t. zw. kredycie zorganizowanym.

Tezę tę podkreśla zupełnie jasno ustawa, obiecująca **rolnikom** (mowa jest tylko o wierzytelnościach rolniczych — § 3 Ustawy) — rozterminowanie ich zobowiązań do lat 7-iu (§ — 10). — Również dalej rozwija tę myśl § 3 Instrukcji, zaznaczając, że cała akcja przewidziana tą Ustawą, Rozporz. Min. Skarbu i Regulaminem kredytowym i realizowana przez B. A. oraz działający przy nim Komitet Konwersyjny — ma na celu uporządkowanie krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa w instytucjach wierzycielskich.

Jako pojęcie pochodne od tej zasady — są te korzyści, które osiągną instytucje wierzycielskie, zawierające układy z dłużnikami. Rzecz to prosta i zrozumiała, gdyż o ile nie istniałaby kwestja krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa w kredycie zorganizowanym — nie byłoby może — wogóle tej Ustawy.

W tej płaszczyźnie rozumowania istnieje, jako jedynie właściwa idea — sprawa rozterminowania krótkoterminowego zadłużenia rolników przy zapewnieniu sobie przez Instytucje Kredytowe pewnych korzyści przy pośrednictwie w tej akcji.

2) Ustawa wyraźnie rozgranicza dwa etapy w akcji konwersyjnej:

a) zawarcie układu z dłużnikami, przy ulgowem oprocentowaniu i uzyskaniu przez Inst. Kred. wyrównującej straty odsetkowe — pomocy Skarbu Państwa, oraz

b) kredyt akceptacyjny.

Dwie te sprawy, jakkolwiek ściśle są ze sobą złączone, są z gruntu inne i na innem opierają się założeniu. Niezrozumienie tego i identyfkowanie tych spraw odmiennych — może utrudnić przeprowadzenie akcji w myśl Ustawy, — dlatego też należy w pierwszym rzędzie zastanowić się nad działaniem II — IV oraz V Instrukcji B. A.

Zawarcie układów z dłużnikami i uzyskanie pomocy Skarbu Państwa nie powoduje konieczności utrzymania kredytu akceptacyjnego, zarówno co do samego faktu, jak i jego terminu (§ 37 Inst.).

Kredyt akceptacyjny uzyskać mogą Kom. Kasy Oszcz. (niekorzystające bezpośrednio z kredytów w B. Akc. *) za pośrednictwem inst. wierz. nadrzędnej

*) W/g ostatnio wydanych zarządzeń granica 400.000 zł. kred. rolniczych w K. K. O. została zmniejszona do 200.000 złotych.

na podkład zawartych układów jednocześnie z ich zatwierdzeniem, lub w czasie późniejszym.

3) Przy korzystaniu z kredytu akceptacyjnego za pośrednictwem inst. wierz. nadrzędnej — Komunalną Kasę nie obowiązuje zmiana weksli co 6 miesięcy, — w granicach sumy przyznanego kredytu akceptacyjnego. Sprawę tę uskutecznia za nią Bank Państwowy jako w tym wypadku instytucja wierzycielska nadrzędna.

4) Przy sposobności, wobec podniesionych przez niektóre Kasy wątpliwości, czy blankiety wekslowe pobierane przy układzie od dłużników — mają mieć opłatę stemplową, w związku z § 3 p. e) Instrukcji — zaznaczyć należy, że obowiązek przyjmowania od dłużników weksli z pełną prawnie przewidzianą, opłatą stemplową — nigdzie nie jest naruszony. Wolne od opłat stemplowych są tylko te weksle, które składane są przez instytucje korzystające bezpośrednio z kredytu w Banku Akceptacyjnym, — co zresztą wyraźnie jest powiedziane we wspomnianym § 3 p. e) Instrukcji.

Zarówno dłużnicy, jak i Kasy (do swych instytucyj wierzycielskich nadrzędnych t. j. do banków państwowych) — składają weksle z pełną opłatą stemplową.

Odnośnie weksli kaucyjnych wystawionych na blankietach dawnego typu, które utraciły swą ważność z dniem 30.IV. r. b. należy kierować się przepisem zawartym w Okólniku Min. Skarbu z dn. 3.IV r. b. L. D. K. 16.000/5/3 (Dz. Urzędowy Min. Skarbu z 1.V.1933 r. Nr. 12 poz. 116). Według tego rozporządzenia nie będą kwestjonowane weksle wystawione na blankietach, które utraciły swą moc obowiązującą z dniem 30.IV. r. b. nawet po tym terminie, — o ile udowodnić można w sposób wiarogodny np. deklaracją podpisaną przez dłużnika, księgami wierzyciela i t. p., że weksel został podpisany przed 1-ym maja r. b. W szczególności dotyczy to weksli, które przyjęte zostały in blanco a następnie wystawione na mocy uprawnień przysługujących wierzycielowi z tytułu posiadanych przez niego deklaracyj od dłużnika.

6) W niektórych instytucjach kredytowych, oraz w pewnej części społeczeństwa — utarło się przekonanie, że Ustawa o Banku Akceptacyjnym rokuje dopływ świeżej gotówki do instytucyj kredytowych, które dysponując nowemi kredytami będą mogły rozpocząć nową — tak dla wielu pożądaną akcję pożyczkową. Pogląd ten jest zupełnie niesłuszny i nie należy na nim budować jakichkolwiek nadziei. — § 3 p. 3 Regulaminu kredytowego B. A. — wyraźnie podkreśla, że kredyt akceptacyjny nie może być przeznaczony na nowe operacje aktywne. Kredyt akceptacyjny będzie polegać wyłącznie na obrocie bezgotówkowym. Możliwem natomiast jest udzielenie przez B. A. kredytu (na podkład układów zawartych z dłużnikami) na operacje bierne. (zwrot wkładów). Sprawa ta nie jest jeszcze zdecydowaną definitywnie, należy jednak do niedalekiej przyszłości i będzie uzależnioną od wyników akcji konwersyjnej, jaką podejmą instytucje kredytowe ze swymi dłużnikami.

7) Sprawa oprocentowania wywołuje w instytucjach kredytowych (pośredniczących) wiele komentarzy. Według art. 10 Rozp. Min. Skarbu oprocentowanie, które ma być pobierane od dłużników, na pierwsze dwa lata wykonywania układów — wynosi 6¼% w stosunku rocznym. Po zatwierdzeniu układów przez Komitet Konwersyjny B. A. instytucje kredytowe otrzymają pomoc Skarbu Państwa w wysokości od 1 — 2% w stosunku rocznym, w zależności od stosunku wierzytelności rolniczych w instytucji do ogólnej sumy kredytów przez nią udzielonych (— § 11 Rozp. Min. Skarbu). Ponadto Kom. Kasy mogą otrzymać na podstawie decyzji Min. Skarbu dodatkową pomoc, nieprzekraczającą ¾% w stosunku rocznym. O przyznanie tej pomocy wystąpiły już instytucje wierzycielskie nadrzędne, za pośrednictwem B. A. do Min. Skarbu. Kasy korzystające z kredytu akceptacyjnego będą płacić Bankowi Akc. ⅛% rocznie, zaś swojej instytucji wierzycielskiej nadrzędnej (Bankowi państwowemu) przy otrzymaniu za jej pośrednictwem kredytu akceptacyjnego w wysokości swego u niej zadłużenia — 1% ponad stopę Banku Polskiego t. j. obecnie 7% w stosunku rocznym.

Zestawienie ogólne.

Dana Kasa Komunalna otrzymuje (w przypadku, gdy jej wierzytelności rolnicze stanowią conajmniej 50% ogólnej sumy kredytów przez nią udzielonych):

a) od dłużnika	6,25%	w stosunku roczn.
b) od Skarbu Państwa ...	2%	„ „
c) od Skarbu Państwa dodatkowo	0,75%	„ „
razem	9%	rocznie

odsetki wypłacane przez Kasę są następujące:

a) Bankowi Akceptacyjn. (przy kredycie akceptacyjnym)	0,125%	roczn.
b) Instytucji wierz. nadrzędn. (bank państw.)	7%	„
razem	7,125%	roczn.

Zysk czysty Kasy przy kredycie akceptacyjnym wynosi zatem — 9 — 7,125 = 1,875% (— 1⅞ —) rocznie.

Nieistotność zarzutu, że przy tym kredycie Kasy są pozbawione większości swoich zysków na odsetkach, jest bardzo widoczna, skoro zastanowimy się nad genezą tych „zysków“. W dzisiejszych czasach — te omawiane „zyski“ — są w dużej liczbie wypadków wielkością czysto teoretyczną. Dłużnicy bowiem nie regulują tak ściśle odsetek, jakby oczekiwać należało, Kasy zaś z odsetek tych spodziewają się osiągnąć swoje podstawowe i główne zyski i rezultaty opierają się głównie na papierowem obciążaniu (słusznie czy niesłusznie) — kont dłużników.

Natomiast ustawa omawiana daje możność upłynnienia zamrożonych należności Kas z doliczeniem wszystkich zaległych odsetek do końca miesiąca, w którym następuje zawarcie układu, a to już jest olbrzymim plusem dla Kas i ich bilansów. Następnie dłużnik będzie płacił obniżone oprocentowanie, więc napewno uczyni to i chętniej i pewniej, niż poprzednio, — jak również Kasa zamiast możliwych, ale znajdujących się bardzo in spe odsetek ustalanych dawniej przez Kasy wielekroć w/g b. wysokiej normy, — będzie obecnie otrzymywać mniejszą kwotę, ale w stu procentach pewną, bo z Ministerstwa Skarbu. W tym

stanie rzeczy korzyści dla Kas, pomimo alarmu szeregu pesymistów — są zupełnie niewątpliwe.

8) Bardzo aktualną jest sprawa szacunków majątków dłużników, z którymi mają być zawarte układy konwersyjne. Mogą zajść trzy wypadki:

a) dawny szacunek jest wyższy do obecnego, wskutek spadku cen na ziemię,

b) odwrotnie — szacunek nieodpowiada dzisiejszej wartości, gdyż na danym terenie wybudowane zostały w międzyczasie objekty znacznie zwiększające wartość danej nieruchomości,

c) majątek nie był dotychczas szacowany.

Wypadku, gdy wartość majątku w/g dawniejszego szacunku nieznacznie odbiega od dzisiejszej wartości — nie przewidujemy, gdyż bez popełnienia większej nieścisłości można przyjąć ten szacunek za podstawę do układu.

We wszystkich wypadkach poruszonych w p.p. a), b) i c) — wskazaną jest rzeczą dokonanie nowego szacunku przez instytucje Ziemskiego kr. długoterminowego na żądanie danej Kasy. Wypadek „c)" — omawia zresztą § 16 Instrukcji. (w tym wypadku przy sumie długu powyżej 50.000 niezbędnem jest sporządzenie szacunku. w razie zaś absolutnej jego niemożności — wierzytelność dana musi być wyłączona z pod układu i może być upłynniona w trybie dotychczasowym). W wypadkach „a) i b)" — instytucje postępują zgodnie z instrukcją i istotnym stanem rzeczy u dłużnika, który im na miejscu lepiej jest znany, niż instytucji wierzycielskiej nadrzędnej, lub Bankowi Akceptacyjnemu.

9) Najbardziej może ważną — ale i skomplikowaną rzeczą jest uzyskanie od dłużnika dostatecznego zabezpieczenia pretensji, która będzie objęta zawieranym z nim układem.

Wypadki, gdzie wystarczającem będzie tylko zabezpieczenie wekslowe, nie wymagają specjalnych omówień (§ 17 Instrukcji), po za nadmienieniem że, w/g zgody i wyjaśnień Banku Akcept., — weksle kaucyjne przewidziane w § 15 Instrukcji—są zbędne:

a) o ile układ jest zabezpieczony czystym wpisem na nieruchomości dłużnika, zawierającego układ; w tym wypadku zobowiązania hipoteczne dłużnika, łącznie z sumą zabezpieczającą układ — powinny mieścić się w granicach 75% szacunku danego objektu;

b) jeżeli zabezpieczeniem układu służą weksle lub skrypty dłużne, co do których zapadł prawomocny wyrok sądowy;

c) jeżeli zabezpieczeniem służą weksle z poręczeniem lub żyrem (§ 17 Instrukcji), — gdyż zabezpieczające te weksle, jako weksle in blanco — spełniają rolę weksli gwarancyjnych. We wszystkich innych wypadkach weksle kaucyjne winny być pobierane (np. przy otrzymaniu kaucji hipotecznej od dłużnika na jego majątku i t. d.).

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z zabezpieczeniem hipotecznem zobowiązań danego dłużnika.

Kasy posiadają wierzytelności swoje zabezpieczone w dużej liczbie wypadków hipoteką prawną (hipoteki z weksli), która ulega przedawnieniu. Z drugiej strony, hipoteka ta mieści się w przepisanych granicach 75% szacunku majątku, podczas gdy nowa hipoteka umowna — (kaucja, specjalny akt rejentalny) po uskutecznionych w międzyczasie zapisach hipotecznych, mogłaby przekroczyć już granice zakreślone § 8 Rozp. Min. Skarbu.

Sprawę tych zabezpieczeń można rozwiązać w trojaki sposób:

a) zamienić hipotekę na rzecz Kasy na czysty wpis;

b) uzyskać zgodę wszystkich wierzycieli hipotecznych, następujących po sumie figurującej z tytułu hipoteki prawnej na rzecz Kasy — aby nowa kaucja hipoteczna dłużnika dla Kasy miała pierwszeństwo do tego miejsca hipotecznego na którem znajduje się hipoteka prawna na rzecz Kasy (— wszystko w tym przypadku, o ile następujące po hipotece prawnej obciążenia hipoteczne na danej nieruchomości — przekraczają łącznie z poprzedniemi 75% szacunku majątku). O ile zaś nie przekraczają — zabieg ten jest zbyteczny i nowa kaucja hipoteczna może być pobrana bez zastrzeżeń.

c) W wypadku pozostawienia hipoteki prawnej, jako zabezpieczenia pretensji objętej układem (o ile jakikolwiek z omówionych sposobów zabezpieczenia hipotecznego jest niemożliwy) — Kasa ma obowiązek pilnowania, aby pretensja zabezpieczona hipotecznie nie przedawniła się w okresie wykonywania układu.

Komunalne Kasy Oszczędności, przy zawieraniu układów konwersyjnych z dłużnikami, w myśl ustawy z dn. 24.III.1933 r. winny zwrócić szczególną uwagę na następujące czynności:

1) przeprowadzenie dokładnej i ścisłej kwalifikacji swoich dłużników, oraz wyeliminowanie wszystkich tych osób, które w myśl odnośnych przepisów nie podlegają układom. W ujęciu papierowem kwalifikacja ta jest b. prostą, natomiast w praktyce mogą zachodzić przeróżne wypadki wywołujące wątpliwości. Przy tej czynności winny być równocześnie wzięte pod uwagę trzy czynniki: a) przynależność (lub nie) dłużnika względnie żyranta, poręczyciela do zawodu rolniczego, b) jego zobowiązania finansowe i c) szacunek majątku. Zasady te i związane z niemi przepisy powinny być bardzo pilnie przestrzegane, gdyż łatwo zdarzyć się może, że dłużnik wykazujący maksimum swojej dobrej woli w kierunku zawarcia układu — nie odpowiada warunkom przepisanym i winien być wyłączony. Punktem wyjścia będzie zawsze suma szacunku majątku i obciążenie hipoteczne.

Specjalnie pamiętać należy, że nie podlegają konwersji: a) wierzytelności nieściągalne, b) wierzytelności które mogą być spłacone bez przeprowadzania konwersji, c) wierzytelności przypadające od dłużników, którzy nie mogą dostarczyć zabezpieczeń wymienionych w § 9-tym i d) wierzytelności od dłużników, których położenie finansowe nie rokuje nadziei wykonania warunków układu, t. j. spłaty długu w terminie ustalonym w układzie. Uwaga do p. b) — Praktycznie, (według wyjaśnień B. A.) należy przyjąć, że najkrótszym okresem trwania układów — powinien być okres trzyletni, gdyż zobowiązania dłużne mogące być spłaconemi w okresie krótszym — uważane być winny za zobowiązania płynne, które mogą być zlikwidowane bez uciekania się do pomocy Banku akceptacyjnego. W ujęciu przykładowem — dłużnik zawierający układ przypuśćmy na 2 lata — przy jed-

norocznej karencji — spłaciłby swój dług w ciągu zaledwie 1 roku. Udzielenie ulgi takiemu dłużnikowi mogłoby uniemożliwić korzystanie z nich (ulg) więcej potrzebującym. Uwaga do p. c) i d): Jakkolwiek suma obciążeń hipotecznych dłużnika jest punktem wyjścia przy kwalifikacji — to jednak dłużnik, który posiada znaczne i przekraczające jego możności płatnicze — obciążenia prywatne oprócz hipotecznych, winien być z pod układów wyłączony. (§ 8 Rozp. Min. Skarbu).

2) Otrzymanie od dłużnika dostatecznego zabezpieczenia pretensji danej instytucji, w myśl odnośnych przepisów. Zasadniczo dążyć należy do otrzymania zabezpieczenia rzeczowego w całości zawartego układu, choćby na dalszem miejscu hipotecznem, zawsze jednak w granicach 75% szacunku majątku. — W wyjątkowych wypadkach trudności formalno-prawnych — dopuszczalnem jest częściowe zabezpieczenie wekslowe w granicach do zł. 5.000.— (§ 17 Instrukcji). O ile ta część zobowiązania dłużnika, która nie mogłaby być zabezpieczoną hipotecznie, względnie w inny rzeczowy sposób — przekracza zł. 5.000, Kasa może w uzasadnionych wypadkach zwrócić się do swojej instytucji wierzycielskiej nadrzędnej (bank państwowy), a tenże ze swojej strony wystąpi do Rady Banku Akceptacyjnego — o podwyższenie sumy mającej być zabezpieczoną wekslem — odnośnie danego dłużnika. (§ 17).

3) Zawarcie z dłużnikiem układu według ustalonego wzoru.

4) Wykonanie wszystkich formalności związanych z uzyskaniem pomocy Skarbu Państwa i kredytu akceptacyjnego, co dotyczy wypełnienia wszystkich przepisanych wykazów, rejestrów i innych dokumentów w ustalonej liczbie.

Zaznaczyć należy, że Kasy nie mogły i nie powinny narazić się na to, aby układy przez nie zawarte z dłużnikami — były dla względów merytorycznych, lub nawet formalnych odrzucane. Podważa to autorytet tak poważnych instytucyj kredytowych i powodują zbędną stratę czasu, nie mówiąc już o stratach natury moralnej.

Uwagi niniejsze nie pretendują do wyczerpania całości tak doniosłego zagadnienia; jeżeli zostały one wypowiedziane — to tylko dla dobra poszczególnych instytucyj kredytowych — i dla jaskrawszego oświetelnia pewnych, nasuwających się przez samo życie, wątpliwości i zastrzeżeń.

Jeżeli te myśli pobudzą szersze warstwy społeczeństwa do dalszego wypowiadania się — będzie to z wielką korzyścią dla wszczętej o tak wielkiem znaczeniu akcji konwersyjnej dla rolnictwa, gdyż ważnemi są jedynie nie czyjeś racje — ale dobro i powodzenie całej sprawy.

St. Ostrowski.

O koordynacji nadzoru nad K. K. O.

Poruszonej na łamach „Samorządu“ Nr. 40 z dn. 1.X. r. b. przez p. M. Korwin-Piotrowskiego sprawie koordynacji nadzoru nad Komunalnemi Kasami Oszczędności pragniemy poświęcić kilka uwag, któreby przyczyniły się do bardziej wszechstronnego jej wyjaśnienia.

Dyskusja na ten temat toczyła się nie od dziś w sferach najbardziej miarodajnych, zwłaszcza wśród obydwu zainteresowanych Ministerstw: Spraw Wewnętrznych i Skarbu oraz na terenie poszczególnych Związków K. K. O. i Rady Związku Związków i, zapewne, znajdzie rozstrzygający epilog w mającej się niezadługo ukazać noweli do ustawy o K. K. O. *).

Nie mniej przeto, artykuł dyskusyjny Sz. Autora, czerpiącego materjały do przedstawionych w nim tez najprawdopodobniej z bezpośredniej obserwacji na terenie jednej tylko Kasy, wymaga zarówno ze względu na zajmowane przez Sz. Autora stanowisko w naszej kasowości, jak i na wagę samego zagadnienia — głębszego potraktowania.

Żałować wypada, że omówienie nieco chaotycznie uszeregowanych myśli; pewne pomieszanie oderwanych fragmentów, wyrwanych z całokształtu stosunków instytucyj nadzorujących z nadzorowanemi oraz niekiedy mniej poważne i raczej ironizujące określenia — cokolwiek utrudniają objektywną ocenę stanowiska Sz. Autora i zajmą nam trochę miejsca i czasu, zanim przystąpimy do zanalizowania głównej tezy artykułu.

Słusznie, naszem zdaniem, uskarża się Autor na częstotliwość rewizyj, dokonywanych przez inspektoraty banków państwowych i na ich zakres, obejmujący niejednokrotnie całokształt działalności kasy. O ile wiemy, stanowisko to jest podzielane przez ogół kas, a ciągłe skargi i interpelacje z tego powodu skłoniły Związek do interwenjowania w dyrekcjach obydwu banków: Rolnego i Gospodarstwa Krajowego, celem ograniczenia rewizyj w kasach do wypadków konkretnie uzasadnionych, zwłaszcza wobec tego, iż generalne rewizje inspektorów Związku uwzględniają również w dostatecznej mierze i sprawy rozdziału kredytów celowych, stanowiące specjalne zainteresowania tych banków.

Ostatniemi czasy Bank Gospodarstwa Krajowego rewizyj takich, jak nam wiadomo, już nie przeprowadza, a Państwowy Bank Rolny również zmniejszył ich ilość i ogranicza się do zbadania stanu finansowego K. K. O.

Stwierdzając, że sprawowanie nadzoru nad kasami należy wyłącznie do kompetencji wojewody, p. M. Korwin-Piotrowski oświadcza, że jednak w praktyce życiowej pretensje do sprawowania pewnego rodzaju zwierzchnictwa nad kasami wykazuje także i Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Przyznaje przytem Sz. Autor, że „... Związek... byłby bodaj najbardziej uprawnionym do objęcia takiego zwierzchnictwa w stosunku do kas“, jednak, ponieważ jest to „dobrowolne zrzeszenie Kas Komunalnych, to właśnie ten moment dobrowolnego charakteru należenia Kas do Związku wyklucza wszelką możliwość zwierzchnictwa Związku nad Kasami; naj-

*) M. in. vide „Oszczędność“ Nr. 6 z dn. 31.III.1930 r.

właściwszem określeniem tego stosunku powinno być w istocie: stosunek opiekuńczy".

Rozporządzenie wykonawcze z dn. 26 marca 1928 r. w § 59 ustala, że władzą nadzorczą ostatniej instancji nad K. K. O. jest Minister Spraw Wewnętrznych, działający w porozumieniu z Ministrem Skarbu, zaś sprawowanie bezpośredniej władzy nadzorczej przekazuje — wojewodzie. Sugerowanie przeto Związkowi, współpracującemu jaknajbliżej z obu Ministerstwami, pretensji do uzurpowania sobie uprawnień władzy nadzorczej, wynikać może jedynie z pomieszania pojęć: nadzoru, sprawowanego przez organ władzy państwowej i wykonywania funkcyj rewizyjnych i fachowo-doradczych przez Związek. Związek nie daje zarządzeń, co należy do prerogatyw władzy nadzorczej, a jedynie zalecenia i uwagi.

Z wywodów p. M. Korwin-Piotrowskiego wynika m. innemi, że przyznałby chętnie Związkowi Kas funkcje nadzoru nad kasami (coby jednak wyraźnie kolidowało z dotychczasowemi przepisami prawa o ustroju kas), — gdyby nie... moment dobrowolnej przynależności kas do Związku, który to moment, jakoby — wyklucza wszelką możliwość zwierzchnictwa. Sądzimy, że motyw ten nie jest dobrany zbyt szczęśliwie.

Celowa i racjonalna organizacja jednostek fizycznych czy prawnych zbudowana być winna na zasadach pewnej subordynacji. Rzeczą jest przeto naturalną, że i Związek Kas, aby zadania swe spełniał należycie, posiadać winien i posiada odpowiednie regulaminy, przewidujące dokładnie tryb postępowania swych organów. Moment dobrowolności członkowstwa odgrywa tu tę tylko rolę, zapoznaną, być może, przez Sz. Autora, że poza przypadkami, regulującemi możność usunięcia członka ze Związku, sam członek dobrowolnie może zeń wystąpić.

Bynajmniej wszakże z tej zasady dobrowolnego, jak obecnie, a nie przymusowego członkowstwa nie wynika całkowita dowolność członka podporządkowywania się lub niepodporządkowania dyrektywom i zaleceniom, powziętym zgodnie ze statutem i regulaminami Związku, a więc bezwzględnie obowiązującym poszczególnych członków.

Czy więc w takich stosunkach istnieje pewien rodzaj zwierzchnictwa całości nad częścią? Zapewne— tak, aczkolwiek stanowisko takie Związku, uwarunkowane racją jego istnienia, podyktowaną przez samo życie, w najmniejszej mierze nie zaczepia uprawnień, przysługujących władzy nadzorczej nad Kasami. Stanowisko to, dodać należy, nietylko nie jest zaczepiane przez władzę nadzorczą, ale, przeciwnie, całkowicie przez nią aprobowane, jako ułatwiające tejże władzy sprawowanie fachowego nadzoru.

Bardzo bliska i coraz zacieśniająca się współpraca Związku z władzą nadzorczą pierwszej instancji oraz nadzorowanie działalności samego Związku przez stałych delegatów do Komisji, działającej na prawach Zarządu, instancyj najwyższych, zupełnie, naszem zdaniem, wystarczająco ilustruje pogląd na tę sprawę czynników najbardziej miarodajnych i do tego w pierwszym rzędzie powołanych. Obrona przeto ich uprawnień, zagrożonych, jakoby, pretensjami i zachłannością Związku, uderza całkowicie w próżnię.

Autor jest niezadowolony ze stanu obecnego tych wzajemnych stosunków i wysuwa postulat jedności kierownictwa nadzoru drogą utworzenia referatów specjalnych przy Urzędach Wojewódzkich, które to referaty dokonywałyby rewizyj kas łącznie z inspektorami fachowymi Związku. Należy zaznaczyć, że sposób ten jest właśnie praktykowany od dłuższego czasu wszędzie tam, gdzie takie specjalne referaty wojewódzkie już istnieją; pozatem, że rewizje związkowe są dokonywane po uprzedniem powiadomieniu władzy nadzorczej, z którą, po ukończeniu rewizyj, odbywane są konferencje, i że zalecenia i wnioski Komisji lustracyjnej są przesyłane, jak również i protokuły samych rewizyj — pp. wojewodom.

Jedyną przeto nową propozycją, wysuwaną przez Autora, poza zredukowaniem i ograniczeniem zakresu rewizyj, dokonywanych z ramienia banków państwowych, byłoby pozbawienie Związku prawa bezpośredniego kierowania swych uwag i wskazówek do swych członków, t. j. do kas.

Postulat ten wszakże, jako nie posiadający żadnego racjonalnego uzasadnienia i nie spotykany w żadnej normalnie funkcjonującej organizacji — mówi sam za siebie wystarczająco dobitnie, aby go nie poddawać poważniejszej dyskusji.

Mimochodem tylko zaznaczamy, że nie posiadający obecnie aprobaty p. M. Korwin-Piotrowskiego sposób korespondowania Związku w sprawach, dotyczących wyniku rewizji, z organami K. K. O. dawniej tego niezadowolenia nie wywoływał.

Uszczypliwy ton Sz. Autora, zarzucający Związkowi „bawienie się w poufność, która w stosunku do instytucji publicznej nie może mieć żadnego logicznego uzasadnienia" nieco utrudnia spokojne wytłumaczenie autorowi, że jednak opinja Jego może nie jest w tym wypadku słuszna.

Poufność zaleceń i wskazówek, skierowywanych do przewodniczącego Rady Kasy, jako organu stanowiącego, uchwałodawczego, posiadającego pełnię praw statutowych, którą tylko częściowo może przekazać Zarządowi Kasy, jako organowi wykonawczemu — jest chyba najzupełniej zrozumiałą. że treść tych zaleceń poufnych nie stanowi żadnej tajemnicy dla Zarządu Kasy — dowodzi, iż odpis ich jest przesyłany (również listem „poufnym", a nie „zwykłym", jak twierdzi niezgodnie z istotą rzeczy Sz. Autor) właśnie Zarządowi Kasy.

Dlaczego p. M. Korwin-Piotrowskiemu podobało się określić ten sposób korespondowania Związku w sprawach, mających za zadanie usunięcie wad, usterek i błędów w działalności Kas,, jako „nieetyczny w odniesieniu do Zarządów K. K. O." i dlaczego przypisuje mu stwarzanie atmosfery „niedomówień, ukrytych myśli i tembardziej tajemniczości" — pozostaje tajemnicą Autora. Być może, iż Autor błędnie utożsamia Zarządy K. K. O. z samą instytucją K. K. O., a może inne, nieznane bliżej przyczyny natury specyficznej skłaniają go do wysnucia, z usilną tendencją do generalizowania, wniosku o nie żywieniu przez Zarząd Związku zaufania do Zarządów Kas wogóle?

W każdym razie materjał przezeń przedstawiony, jak również od dawna przez Związek stosowana praktyka na wnioski takie, a tembardziej — wprost już krzywdzące Związek zarzuty — nie pozwala, zabarwiając niepotrzebnie wnoszoną przez Autora namięt-

nością rozpatrywanie zagadnienia o tak dużem znaczeniu.

Ta właśnie chyba tylko namiętność spowodowała p. M. Korwin-Piotrowskiego do rzucenia w omawianym artykule paru uwag, całkowicie pozbawionych niezbędnego objektywizmu.

Pisze Sz. Autor, że ponieważ perjodyczną kontrolę bieżących czynności sprawuje Komisja Rewizyjna K. K. O., wybrana przez Związek poręczający „przeprowadzanie przeto kilkakrotnych gruntownych rewizyj przez rewidentów poszczególnych banków i **Związku** (podkreślenie nasze) należy uważać za zupełnie niecelowe i niepotrzebne utrudnianie działalności Kasy".

Teza ta najzupełniej wystarczająco charakteryzuje wyraźnie negatywny stosunek p. M. Korwin-Piotrowskiego do gruntownej rewizji i atakuje celowość samego istnienia Związku Kas.

I wcale ostrości jej nie łagodzą przytoczone przez Autora motywy: stwarzania zamieszania na dłuższy okres czasu w urzędowaniu biura K. K. O. i odrywania szczupłego personelu pracowniczego od jego właściwych czynności bieżących w celu sporządzania ad hoc bilansów, zestawień, wykazów i t. p. Przytoczona też okoliczność, że „...rewidenci zazwyczaj lubią pracować po godzinach urzędowych" świadczyć winna, nietylko, że rewidenci w poczuciu należytego spełnienia swych obowiązków pracują intensywnie i ponad wymaganą normę, aby nie zwiększać obciążających Kasę kosztów z tego tytułu, ale również, że w ciągu godzin operacyjnych nie chcą tamować czynności bieżących w Kasie, aby nie narazić jej na narzekania klientów.

Stosunek Autora do gruntownych, obejmujących całokształt działalności Kasy rewizyj, podsuwa Mu i takie np. motywy: „...wszyscy pracownicy K. K. O. po zakończonej rewizji jeszcze spory okres czasu muszą odrabiać to, co podczas zamętu, jaki niewątpliwie rewizja wprowadza w urzędowanie K. K. O. zostało zaniedbane. Powoduje to przemęczenie i zniechęcenie do wszelkich rewidentów". Twierdzenia te w zastosowaniu do ogółu Kas rażą nieścisłością w każdem prawie zdaniu, wiadomo bowiem, że podczas takich właśnie rewizyj wszelkie zaległości w księgowaniu, wszelkie niezgodności, trwające nieraz od dłuższego czasu, bywają wyrównywane, czynności bieżące są należycie regulowane, a że dzieje się to kosztem zwiększonego wysiłku personelu — to trudno, tego wymaga twarda konieczność życiowa, powodująca niezbędność dokonywania rewizyj perjodycznych.

Dużo jeszcze możnaby pisać w związku z uwagami Autora, wystarczy jednak już rozpatrzonego materjału, aby przyjść do wniosku, że tytuł artykułu p. M. Korwin-Piotrowskiego nie odpowiada treści i że, widocznie, szło tu o co innego, co zresztą dość niedwuznacznie wynika z niektórych, zacytowanych przez nas powiedzeń Autora.

Po uważnem zanalizowaniu tego artykułu trudno się oprzeć wrażeniu, że jego myślą przewodnią jest zaatakowanie Związku i nieśmiałe jeszcze, ale widoczne dążenie do zasugerowania opinji sfer samorządowych koniecznością odsunięcia Związku Kas od ingerowania do ich spraw w drodze zaleceń porewizyjnych, a może i przez pozbycie się fachowych rewizyj związkowych, jako „niecelowych, zbędnych i przeszkadzających normalnemu urzędowaniu w Kasach".

Skoro danego członka Stowarzyszenia nie zadowalają podstawy regulaminowe Związku, którego jest członkiem, to może wszak dążyć do ich zmiany w drodze normalnej, na walnem zgromadzeniu członków, lub też zgłosić wystąpienie Kasy ze Związku.

Po co jednak było mówić o „koordynacji nadzoru nad Kasami" i wyłamywać drzwi otwarte najzupełniej nieaktualnemi już postulatami, strojąc się przytem w togę nieproszonego obrońcy ustawą przewidzianej władzy nadzorczej?

Sama sprawa nadzoru nad K. K. O. oraz projekt odnośnej noweli do ustawy wejdzie niezadługo pod obrady ciał ustawodawczych. Wszystko, cobyśmy na ten temat dziś powiedzieć mogli, byłoby może powtarzaniem długiej dyskusji kół zainteresowanych, należy przeto z zajęciem stanowiska zaczekać do czasu ogłoszenia konkretnego projektu wspomnianej noweli.

Franciszek Świderski.

Reforma amerykańskich Kas oszczędności

Zakrojony na wielką skalę amerykański eksperyment dotyka wszystkich dziedzin życia gospodarczego Ameryki. Nie wchodząc w ocenę tego eksperymentu i nie zajmując się badaniem perspektyw na przyszłość, gdyż byłoby to rzeczą conajmniej przedwczesną, nie należy jednak lekceważyć śmiałych bądźcobądź prób opanowania wielkich trudności, w jakich znalazło się gospodarstwo amerykańskie, posiadające przemożny wpływ na układ stosunków gospodarczych całego świata. W szczególności reforma systemu bankowości amerykańskiej wywołała szerokie echo na świecie, jako próba radykalnego przecięcia przerostów i skrzywień w organizmie finansowym Ameryki. Reformy te znane są powszechnie z informacyj prasy; nas tu obchodzi ten dział reformy, który dotyka organizacji instytucyj oszczędnościowych, niedostatecznie zarejestrowany przez prasę codzienną informacyjną, a będący niemniej przełomowem zjawiskiem w organizacji amerykańskich kas oszczędności, jak całość reformy bankowej.

Banking Act z 1933 r., który jest pierwszym etapem reformy amerykańskiego systemu bankowego, daje kasom oszczędności (t. zw. Mutual Savings Banks) prawo dostępu do Organizacji Systemu Rezerwy Federalnej, będącego jak wiadomo skomplikowanym aparatem walutowym Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. W zasadzie udział w systemie Rezerwy Federalnej, nabywa się przez zakup akcyj jednego z 12 banków rezerwy federalnej, działających każdy w swoim okręgu samodzielnie, ale

podporządkowanych wspólnemu zarządowi w Waszyngtonie (Federal Reserve Board). Wysokość tego udziału określa się wysokością kapitału akcyjnego instytucji przystępującej do systemu Rezerwy Federalnej; ponieważ jednak kasy oszczędności nie posiadają kapitału akcyjnego, ich udział oblicza się podług wkładów, przyczem ustalono stosunek $^6/_{10}$% wkładów. Tam, gdzie prawo stanowe zabrania kasom oszczędności zakupu akcyj, udział może polegać na złożeniu odpowiedniej sumy w Banku Rezerwy Federalnej. Drugiem postanowieniem Banking Act'u z r. 1933, doniosłem ze stanowiska interesów kas oszczędności, jest utworzenie gwarancji wkładów, obowiązującej wszystkich uczestników Systemu Rezerwy Federalnej. Gwarancja wkładów jest w ramach polityki finansowo-walutowej Roosevelta czynnikiem, przynajmniej w intencji autorów, rozszerzenia działalności kredytowej banków. Stworzono tymczasem fundusz, który gwarantuje wkłady do 2.500 dolarów. Instytucja ta wchodzi w życie w ostatecznej swej formie z dniem 1 lipca 1934 r. w postaci „Federal Deposit Insurance Corporation", która zagwarantuje wkłady w całości do wysokości do 10.000 dolarów i część wkładów wyższych. To postanowienie nowej ustawy bankowej jest uważane przez kasy oszczędności i banki za niezwykle niebezpieczne. Kasy oszczędności mogłyby wprawdzie uniknąć tej postaci gwarancji wkładów, jeżeli zrezygnowałyby z przyznanego im prawa przyłączenia się do Systemu Rezerwy Federalnej. Niewiadomo jednak, jaka byłaby reakcja społeczeństwa wobec takiej decyzji, czy nie osłabiłaby wiary w siłę finansową kas oszczędności. W każdym razie słuszną jest uwaga jednego z francuskich dzienników gospodarczych, że nie można przyjmować gwarancji za czynności, których się nie kontroluje: albo wkłady pozostaną bez dobrodziejstwa nowej formy gwarancji, albo wszystkie instytucje finansowe przejdą w ręce państwa.

Niemniej śmiałem zarządzeniem jest zakaz płacenia procentów od wkładów czekowych, wkładów na żądanie. Oprocentowaniu będą podlegać wyłącznie wkłady terminowe, ale nawet i tutaj nowa ustawa dopuszcza interwencję władz w celu przeciwdziałania nieuzasadnionemu podnoszeniu stawek procentowych instytucyj konkurencyjnych. Rezultatem tego zarządzenia było przerzucenie znacznych sum z banków na rynek papierów wartościowych. Prof. Feliks Młynarski, doskonały znawca problemów walutowych i finansowych, oceniając krytycznie politykę wysokiego oprocentowania wkładów czekowych, stwierdza, że wyniki doświadczeń amerykańskich mogą być lekcją poglądową dla bankowości europejskiej, nie wyłączając polskiej.

Dla uzupełnienia obrazu należy dodać, że ustawodawstwo bankowe kryzysowe rozszerzyło kredyt Systemu Rezerwy Federalnej na instytucje bankowe, nie będące członkami Systemu. Również rozszerzono zakres materjału, mogącego służyć jako podkład dla uzyskania kredytu rezerwy federalnej.

Rzecz jasna, że przemiany organizacyjne kas oszczędności będą dokonywane etapami. Gruntownej reformie podległy już kasy oszczędności stanu nowojorskiego, przez dwie nowostworzone instytucje: „Savings Banks Trust Company" i „Institutional Securities Corporation". Pierwsza, t. zw. Savings Banks Trust Company ma być w przyszłości bankiem kas oszczędności, rodzajem centrali żyrowej. Druga t. zw. Institutional Securities Corporation rodzajem instytucji, powołanej do realizowania hipotek dla kas oszczędności. Służy ona wogóle potrzebom upłynnienia aktywów kas oszczędności głównie przez nawiązanie kontaktu za własnem pośrednictwem między wielką instytucją, powołaną do odbudowy amerykańskiego życia gospodarczego, rozporządzającą kapitałem zakładowym 500 miljonów dolarów, t. zw. Reconstruction Finance Corporation, a kasami oszczędności. Chodzi o stworzenie odpowiednio dogodnej procedury upłynnienia hipotek kas oszczędności, bez stosowania rygorystycznych przepisów względem dłużnika.

Wskutek masowego wycofywania wkładów po kryzysie bankowym, opuszczeniu standartu złota przez Amerykę, wreszcie w obawie zwycięstwa tendencyj inflacjonistycznych mimo ograniczenia wypłat z jednego konta do 250 dol. tygodniowo, zagadnienie wzmocnienia płynności funduszów kas oszczędności nabrało szczególnej wagi. Charakterystycznem np. jest, że związki kas ze względów psychologicznych przerwał po kryzysie ogłaszanie statystyki wkładów. Wskutek stworzenia tych dwóch instytucyj, kasy mają większą swobodę w liberalnem stosowaniu ograniczeń wypłat, bez konieczności narażania dłużników hipotecznych na przykre skutki. Podstawą finansową obu instytucyj są kredyty Reconstruction Finance Corporation, a konstrukcja pomocy udzielanej kasom oszczędności jest w ten sposób pomyślana, by w każdej nagłej potrzebie kas można było skutecznie zaradzić. Przyczem ryzyko nadal obciąża kasy, a te kasy, które już skorzystały z pomocy nie mogą udzielać pożyczek hipotecznych tak długo, póki nie wykupią zpowrotem sprzedanych hipotek.

Kapitał Savings Banks Trust Company określono na 107½ miljonów dolarów, z czego blisko połowę muszą wnieść kasy oszczędności; wysokość udziałów poszczególnych kas określona w stosunku do wkładów w/g stanu z dn. 1 lipca 1933 r. Wpłaty mogą być uskuteczniane stopniowo, bez obowiązku wpłat gotówkowych, a w formie przekazu hipotek o wysokiej wartości (obciążenie maksymalne 60% wartości objektu). Resztę kapitału wnosi Reconstruction Finance Corporation.

Kapitał Institutional Securities Corporation ustalono na 10 miljonów dolarów, podzielony na 100.000 akcyj, subskrybowanych całkowicie przez stanowe kasy oszczędności. Kapitał obrotowy daje Reconstruction Finance Corporation początkowo w wysokości 100 miljonów dolarów.

Chociaż obie nowe instytucje organizacyjne są podzielone, tworzą one organiczną całość. Stworzony przy ich pomocy mechanizm dla polepszenia płynności kas oszczędności obejmuje następujące etapy: 1) kasy muszą wnieść do Savings Banks Trust Company zgórą 50 miljonów dolarów albo gotówką albo w formie przekazu hipotek, 2) kasy dają polecenie sprzedaży tych i ewentualnie innych hipotek, póki nie uzyskają dostatecznej płynności, 3) w miarę nabywania hipotek przez Inst. Secur. Corp. jednakowe będą pożyczki Sav. Banks Trust Comp., by zachować płynność tej instytucji, 4) za nabyte hipoteki Inst. Sec. Corp. będzie brało pożyczki w Rec. Fin. Corp.

Jeżeli chodzi o perspektywy na przyszłość, to według opinji autora artykułu, z którego czerpaliśmy większość podanych tu informacyj („Sparkasse“, Zeszyt 17 z 1933 r.), w miarę jak nastąpi uzdrowienie amerykańskiego rynku kapitałów i hipotek, punkt ciężkości wewnątrz organizacji kas oszczędności przesunie się na Savings Banks Trust Company, jako instytucję mającą w ramach postępowej polityki rzeczywistą przyszłość, jako rodzaj centrali kas oszczędności. Tymczasem jednak bliższe i cięższe zagadnienia pochłaniają wszystkie siły finansowe społeczeństwa, a moment osiągnięcia względnej równowagi i stabilizacji wydaje się dość odległym.

S. M.

W sprawie ubezpieczenia urzędników

(z głosów czytelników).

W artykule zamieszczonym w Nr. 11 dwutygodnika „Oszczędność“ o korzyściach ubezpieczenia urzędników w Z. U. P. U. pominął dr. Z. Witkowski najbardziej niekorzystne przepisy dla ubezpieczonych a mianowicie:

1) że podstawą wymiaru emerytury — jest płaca przeciętna za cały okres ubezpieczenia a nie ostatnie pobory jak we wszystkich innych funduszach emerytalnych, wskutek czego żaden ubezpieczony nie otrzyma emerytury w tej wysokości, od jakiej płacił składkę;

2) że przed upływem 40 lat opłacania składek może ubezpieczony otrzymać tylko rentę na wypadek zupełnej niezdolności do pracy — która w wypadku poprawy zdrowia może być cofnięta i ubezpieczony może zostać zupełnie bez środków do życia — gdy nie znajdzie odpowiedniego zajęcia (pracy).

Gdy inne fundusze emerytalne przewidują powiększenie lat służby z powodu utraconego zdrowia— to w Z. U. P. U. renta inwalidzka wypośrodkowana na podstawie przeciętnej wysokości płac przez okres opłacania składek — ulega zmniejszeniu o ile inwalidztwo nie jest w pełnych 100%.

Ponadto Z. U. P. U. skrzywdził wszystkich swoich członków niskiem przeliczeniem składek opłacanych w czasie markowej waluty — wskutek czego podstawy wymiaru przyszłej renty czy emerytury zmniejszyły się o 20 — 30%.

Ubezpieczenie w Z. U. P. U. byłoby wówczas korzystne dla pracowników, gdyby:

1) podstawą wymiaru emerytury były ostatnie pobory pracownika;

2) emeryturę stałą będzie można otrzymać przed 40 rokiem opłacania składek, a najpóźniej po 60 roku życia;

3) renta inwalidzka została przemieniona na formalną emeryturę tak jak postępuje Państwo, urzędy państwowe i K. K. O.;

4) w wypadku usamodzielnienia się pracownika Z. U. P. U. zwracał całą rezerwę premjową a nie tylko rezerwę powstałą z składek ubezpieczonego — wraz z % przewidzianym w taryfie ubezpieczeniowej;

5) ograniczenie co do wysokości poborów pracownika zostało zniesione — sprawę tę reguluje przecież wysokość składki ubezpieczeniowej — kto więcej płaci, zdobywa większe korzyści;

6) do zarządu zebranemi funduszami Z. U. P. U. zostali dopuszczeni ubezpieczeni pracownicy o większych wpływach jak obecnie.

Mojem zdaniem, wprowadzenie w życie powyższych postulatów wzbudziłoby w ubezpieczonych — pewność, że z czasem uzyskają za swój ciężko zapracowany grosz—odpowiednie zabezpieczenie na starość— by nie być ciężarem ani społeczeństwa ani swej najbliższej rodziny.

Obecnie dzieje się, że urzędnik po przepracowaniu 20 lat jest często redukowany — i otrzymuje tylko zapomogę z Z. U. P. U. przy upokarzających formalnościach przez tych 6 — 9 miesięcy a następnie — ma ginąć w nędzy, mimo że tyle lat opłacał składki do Z. U. P. U., podczas gdy — wszystkie istniejące fundusze emerytalne przyznają mu stałe zaopatrzenie.

Pewna przyszłość — to fundament granitowy spokojnej i wydatnej pracy dla instytucji, która należycie troszczy się o swego pracownika.

Niepewność wprowadza nerwowość i brak całkowitego oddania się pracy — dlatego stabilizację pracy w K. K. O. uważam za bardzo ważny czynnik w dalszym rozwoju tych cennych instytucyj dla społeczeństwa i gospodarki narodowej Państwa.

Adam Samotus.

Lwów.

Komunikaty Zarządu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności wystosował w dn. 16 września 1933 r. do wszystkich Zrzeszonych w Związku Komunalnych Kas Oszczędności okólnik treści następującej:

„Dotychczasowe przepisy normujące byt prawny i działalność Komunalnych Kas Oszczędności, nie zawierają żadnych wprawdzie dyspozycyj odnośnie kwalifikacyj członków organów K. K. O. Z uwagi jednak na to, że Kasy załatwiają szereg operacyj bankowych, winny mieć tu zastosowanie przepisy prawa bankowego. Prawo natomiast bankowe, mieszczące się w rozporządzeniu ustawodawczem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 34 poz. 321) w art. 55 i 59 wymaga od członków

rady banku i dyrekcji (zarządu) staranności sumiennego kupca. Przepis ten w drodze analogji stosować należy również do członków Rad i Zarządów K. K. O.

Jak nas uczą wyniki przeprowadzonych przez naszych inspektorów rewizyj, w licznych wypadkach członkowie organów K. K. O. dopuszczają swe weksle do protestu, a nawet przymusowej egzekucji. Takie postępowanie członków władz K. K. O. bezwątpienia koliduje z obowiązkiem staranności sumiennego kupca, a pozatem podrywa autorytet Kasy, jak też i jej organów.

Z tego też względu uważamy, że Kasy winny usuwać od uczestnictwa we Władzach K. K. O. tych ludzi, którzy dopuszczają swe weksle do protestu, względnie, którzy nieterminowem regulowaniem swych zobowiązań zmusili Kasę do wszczęcia przeciw nim kroków egzekucyjnych".

Wiadomości bieżące

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Poręczenie banku za wykonanie umowy.

Bank dał firmie X gwarancję solidarną za wykonanie przez firmę Y dostawy towaru z mocy umowy, której firma Y w całości nie wykonała, wobec czego firma X wystąpiła przeciwko bankowi z żądaniem zobowiązania go do dostarczenia brakującego towaru, ewent. o zasądzenie odpowiedniej kwoty.

Sąd I instancji powództwo oddalił z tej zasady, że zgodnie z warunkami umowy firma X mogła tylko nabyć niedostarczoną jej część towaru na rachunek firmy Y i pozwanego Banku, jednakże sąd II instancji powództwo zasądził.

W skardze kasacyjnej pozwany bank wysunął zarzut, że firma X nie powiadomiła go o niedostarczeniu towaru przez firmę Y i, wydając tej firmie wtórniki listów przewozowych na prawo otrzymania w banku pewnej części ceny kupna, upoważniła ten bank do mniemania, iż towar został dostarczony prawidłowo, a wskutek tego bank pozbawiony został możności zatrzymania funduszów firmy Y na pokrycie strat, wynikłych z udzielonej gwarancji. W tych warunkach bank mógłby odpowiadać conajwyżej do wysokości zadatku, wypłaconego firmie Y.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I C 180/32) uznał bezzasadność tego zarzutu, gdyż ani z ustawy, ani z umowy między stronami w danym wypadku nie wynika dla dającego zamówienie obowiązek zawiadomienia banku o niedotrzymaniu przez dostawcę umowy, za której wykonanie bank dał solidarną gwarancję.

Niesłusznem jest również, zdaniem Sądu Najwyższego, ograniczenie odpowiedzialności banku do wysokości zadatku, gdyż firma X nie żąda rozwiązania umowy i wynagrodzenia szkód i strat, lecz domaga się wykonania umowy, zadatek bowiem stanowi umowne wynagrodzenie szkód i strat, wynikających z odstąpienia od umowy, lecz nie szkód, powstałych naskutek niewykonania przez sprzedawcę umowy już po przystąpieniu przezeń do jej wykonania i uiszczeniu przez nabywcę ceny kupna.

Odpowiedzialność z tytułu wekslu grzecznościowego.

X wystawił weksel na zlecenie Y i wydał mu równocześnie oświadczenie, że weksel jest grzecznościowy, i że obowiązek zapłaty wekslu w terminie bierze na siebie Z, który wksel na odwrocie podpisał, jako drugi zkolei po Y żyrant, jednakże weksel został oczywiście w posiadaniu Y, który po zaprotestowaniu wekslu wystąpił z żądaniem zasądzenia solidarnego sumy wekslowej od X i Z.

Sąd I instancji powództwo względem Z oddalił, jednakże sąd odwoławczy zmienił wyrok na niekorzyść Z, wychodząc z założenia, że skoro Z zobowiązał się w osobnem piśmie (oświadczeniu) weksel wykupić, Y zaś, będąc remitentem wekslu i pierwszym żyrantem, zapłacił weksel przez wyręczenie za Z, który był drugim zkolei żyrantem — to Y przysługuje regres do Z.

W skardze kasacyjnej Z postawił zarzut, że sąd uznał dopuszczalność poszukiwania przez Y sumy wekslowej od Z, aczkolwiek ten ostatni jest w stosunku do Y następcą, a nie poprzednikiem wekslowym.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I C 297/32) uznał, że skoro Z był istotnie następnym po Y indosantem, to w drodze procesu wekslowego Y nie może mieć regresu do Z. Jednakże roszczenie Y do Z opierać się może na szczególnem zobowiązaniu tegoż do zapłacenia sumy spornego wekslu. Innemi słowy — Sąd Najwyższy ustalił, że Y może dochodzić pretensji od Z nie z tytułu wekslowego, lecz z tytułu osobnego zobowiązania, w którym Z zobowiązał się weksel wykupić.

Obowiązek zgłaszania pracownika do Z. U. P. U.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I C 1706/32), wyjaśnił, że skoro istnieje przepis, w myśl którego pracodawca odpowiada za szkody, wyrządzone pracownikowi przez zaniedbanie zgłoszenia go do Z. U. P. U., a pracownik ma tylko prawo dokonać zgłoszenia sam, ale nie jest to jego obowiązek, to nieskorzystanie z tego prawa przez pracownika nie może pociągać żadnych niekorzystnych dla niego skutków i niema podstaw prawnych, by dopatrywać się w tym wypadku współwiny pracownika.

Gdy przeto pracodawca zaniedba obowiązku zgłoszenia we właściwym czasie pracownika do ubezpieczenia i gdy skutkiem tego Z. U. P. U. odmawia pracownikowi wypłacenia świadczeń, które byłyby mu się należały, gdyby został prawidłowo do ubezpieczenia zgłoszony — to pracodawca obowiązany jest wypłacić pracownikowi tytułem odszkodowania kwotę, odpowiadającą wysokości świadczeń, jaką ten ostatni byłby otrzymał od Z. U. P. U., gdyby był we właściwy sposób zgłoszony przez pracodawcę do ubezpieczenia, a to niezależnie od tego, że pracownik sam nie skorzystał z przysługującego mu prawa i zgłoszenia nie dokonał.

KRONIKA KRAJOWA.

Program obchodu Dnia Oszczędności w 1933 r.

I. 29 października o g. 12,15.

Audycja w Radjo Krakowskiem.

Odczyt o oszczędności — wygłosi prof. dr. Adam Krzyżanowski.

II. 31 października o g. 18,35.

Audycja radjowa na całą Polskę.

Program: Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędn. d-ra Henryka Grubera i nadanie „Pieśni o oszczędności".

III. Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, odczytów dla wojska, w organizacjach społecznych, oraz specjalnych akademij oszczędnościowych i t. p.

IV. Wezwanie prasy do zamieszczania artykułów, odezw i t. p.

V. Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy odezwy do obywateli.

VI. Rozlepienie plakatów i afiszów propagandowych na ulicach miast i w lokalach instytucyj oszczędnościowych, państwowych i samorządowych oraz w urzędach pocztowych i na stacjach kolejowych.

VII. Przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych flagami, zielenią i t. p.

Z Banku Akceptacyjnego.

W dniach 21 i 22 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Prezesa D-ra Władysława Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Akceptacyjnego.

Na posiedzeniu Rada wysłuchała informacyjnego sprawozdania Pierwszego Dyrektora, p. Z. Czałbowskiego, z działalności Banku, rozpatrzyła i zatwierdziła regulaminy dla Rady i Dyrekcji Banku oraz zakwalifikowała szereg komunalnych kas oszczędności, spółdzielni kredytowych i innych instytucyj do bezpośredniego korzystania z pomocy Skarbu Państwa i kredytów w Banku Akceptacyjnym.

W konkluzji sprawozdania Dyrekcji Rada Banku uchwaliła:

1. Wystąpić do miarodajnych czynników o zniesienie wszelkich ograniczeń egzekucyjnych w stosunku do tych wszystkich rolników-dłużników, którzy mimo warunków ku temu i mimo wezwania instytucyj wierzycielskich uchylają się od zawarcia układów konwersyjnych przy pomocy Banku Akceptacyjnego. W stosunku zaś do instytucyj kred., które z nieuzasadnionych powodów uchylałyby się od zawierania układów konwersyjnych z rolnikami, wystąpić o poddanie ich działalności Urzędów Rozjemczych.

2. Zwrócić się we właściwym czasie do Pana Ministra Skarbu, aby przy współudziale Banku Polskiego i Banku Akceptacyjnego zwołał naradę banków i instytucyj kredytowych oraz ich zrzeszeń i związków — celem pobudzenia ich do więcej pozytywnego ustosunkowania się do konwersji wierzytelności rolniczych.

3. W stosunku do nieruchomości ziemskich nie przekraczających 50 ha, stosować w akcji konwersyjnej wierzytelności rolniczych szacunki kameralne, oparte w zasadzie na analogicznych przepisach Państwowego Banku Rolnego z dostosowaniem tych przepisów do akcji konwersyjnej Banku Akceptacyjnego.

Między innemi uchwalono, że na listę instytucyj uprawnionych do bezpośredniego korzystania z pomocy Skarbu Państwa i kredytu w Banku Akceptacyjnym mogą być wciągnięte te komunalne kasy oszczędności oraz spółdzielnie kredytowe, które posiadają z własnych środków wierzytelności rolniczych przynajmniej na sumę zł. 100.000,— (poprzednio § 53 Instrukcji wymagał zł. 400.000,—). nigdzie nie refinansowanych lub zrefinansowanych bezpośrednio w Banku Polskim.

Spadek protestów w Banku Polskim.

Odsetek weksli zaprotestowanych w portfelu Banku Polskiego uległ zniżce i wynosił w sierpniu r. b. 0,95 proc., wobec 1.09 proc. w lipcu i 2,80 proc. w sierpniu r. b.

Wypłacalność poprawiła się w okręgach rolniczych i przemysłowych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Sytuacja rynku pieniężnego i pożyczka państwowa w Szwecji.

W budżecie na 1933/34 rok przewidziane jest zaciągnięcie pożyczki państwowej na cele zwalczania bezrobocia w wysokości 250 miljn. kor. Narazie jednak niema zapotrzebowania na tak znaczną sumę. To też Rząd dotychczas zadowolił się wypuszczeniem tylko 80 miljn. kor. w lipcu, z których jedynie nieznaczna część została przez publiczność wykupiona, reszta zaś została pokryta z funduszów, będących w rozporządzeniu rządowem.

Akcja rządowa walki z bezrobociem doznała poza tem znacznego opóźnienia z powodów od Rządu niezależnych. Mianowicie, projektowane różne roboty budowlane nie mogły być rozpoczęte naskutek trwającego od szeregu miesięcy strajku związków robotniczych, zatrudnionych w przemyśle budowlanym.

Tymczasem rynek pieniężny jest przeciążony niezwykłym napływem wkładów pieniężnych do banków. Banki trzymają obecnie w Banku Państwowym niemniej ok. 300 miljn. kor. na rachunku bieżącym, nie procentującym, i kasy ich, zawalone depozytami, napotykają na poważne trudności w dochodowem ich lokowaniu i wypłacaniu odsetek ich właścicielom. W celu zatamowania tego napływu i ożywienia zapotrzebowania kredytu — Bank Państwa w dn. 1.VI r. b. obniżył stopę dyskontową do 3% i zarazem przywrócił bankom prywatnym prawo redyskonta ½%, czyli, że banki otrzymują kredyt w Banku Państwowym za 2½%.

Mimo to napływ pieniędzy do banków nie ustaje i budzi w kołach finansowych poważne refleksje. Doszło do tego, że największe 3 banki szwedzkie, odgrywające w obecnej chwili rolę przodującą na rynku skandynawskim, a mianowicie: „Stockholm Enskilda Bank", „Svenska Handelsbanken" i „Göteborgs Bank" — obniżyły stopę procentową od depozytów (począwszy od dn. 1.IX r. b.) o ½% (t. zn. z 3% na 2½%). Czy jednak zwiększy się, naskutek potanienia kredytu, obrót kredytowy — jest rzeczą niepewną.

O ile bowiem podrożenie kredytu zmniejsza rozmiar po-

sługiwania się nim dla rozwoju przedsiębiorczości, to niekoniecznie przedsiębiorcy zechcą z niego skorzystać, jeśli nie widzą możności zużytkowania go.

Nadzwyczajna płynność kapitałów jest spowodowana przedewszystkiem przez panującą we wszystkich branżach depresję. Niepewność jutra, przy ogólnej chwiejności walut i niemożliwych do przewidzenia zmianach w polityce handlowej, oraz ogólny zastój — nie zachęcają do rozwoju, zapomocą taniego kredytu, istniejących przedsiębiorstw, a tem bardziej do zakładania nowych. Przytem banki, nauczone bolesnem doświadczeniem w dziedzinie ryzyka spekulacyjnego przedsiębiorstw za czasów minionej dobrej konjunktury, okazują przesadną nawet ostrożność w udzielaniu kredytów. Kredyt otrzymują z zasady jedynie stare, solidnie ugruntowane przedsiębiorstwa, mogące przedstawić jak najbardziej pewne gwarancje, gdy tymczasem słabsze lub nowe przedsiębiorstwa, choćby nawet przedstawiające bardzo pomyślne widoki na przyszłość, spotykają się z odmową poparcia finansowego ze strony banków; publiczność zaś, nie orjentująca się w sytuacji, woli powierzać swe płynne zasoby bankom niż na własną rękę szukać dochodowej dla nich lokaty. W szczególności działa tu zastój w budownictwie, zazwyczaj konsumującem olbrzymią część wolnych kapitałów w formie dla prywatnych kapitalistów łatwo dostępnej i uchwytnej.

Do dużego przypływu kapitałów przyczyniło się też w ostatnich miesiącach korzystne ukształtowanie się bilansu handlowego Szwecji, który w maju, czerwcu i lipcu wykazał znaczną nadwyżkę wywozu nad przywozem dzięki ożywieniu się wywozu drzewa, masy papierowej i wyrobów żelaznych.

Wobec tego Rząd szwedzki zdecydował się wykorzystać sytuację na rynku pieniężnym i póki czas wypuścić pożyczkę państwową celem wykupienia lub konwersji dawnej pożyczki z 1923 r., z której pozostało do spłaty 108 miljn. kor. Przygotował więc emisję pożyczki państwowej typu premjowego w wysokości 140 miljn. kor. Pożyczka ta zostanie spłacona w przeciągu 10 — 15 lat. Obligacje nie dają oprocentowania, natomiast będą 2 razy w roku (wrzesień i kwiecień) — wylosowane wygrane (z których najwyższa wynosi 200 tys. kor.), odpowiadające wartością 4,3%. Kurs emisyjny — 101%, z pożyczki zatem w gotówce Skarb otrzymuje 32 miljn., a 108 miljn. poszło na wymianę za obligacje z 1923 r.

Dokształcanie pracowników kas oszczędności.

Inteligentny, a przytem fachowo wyrobiony pracownik, to warunek sine qua non prawidłowego rozwoju kasy oszczędności. To też wszystkie kasy wiele uwagi poświęcają sprawie dokształcania swych pracowników. W Prusach, we wszystkich niemal większych miastach, istnieją specjalne kursy nauk administracyjnych. Kursy te są licznie uczęszczane również przez pracowników kas oszczędności.

Kursy te trwają od jednego do dwóch lat, po 6 do 12 godzin tygodniowo. Wykłady odbywają się wyłącznie poza godzinami biurowemi, przez co nie hamują normalnego biegu pracy w biurze. Wykładowcami są zarówno teoretycy jak też i ludzie stykający się praktycznie z organizacją i działalnością kas oszczędności.

Jeśli chodzi o metodę nauczania, to nie ogranicza się ona tylko do teoretycznych lekcyj czy konferencyj; wykłady teoretyczne są uzupełniane ćwiczeniami praktycznemi (seminarjami) pod kierownictwem fachowców. Zwiedzanie kas oszczędności, banków, giełdy i innych zakładów, wchodzi w zakres programu nauki.

Nauka dzieli się na dwa kursy: niższy i wyższy. Po wysłuchaniu każdego kursu zdaje się egzamin, przyczem po zdaniu kursu niższego otrzymuje się tytuł sekretarza, po zdaniu zaś wyższego — starszego sekretarza.

Wykłady na pierwszym kursie obejmują następujące przedmioty: rachunkowość handlową, bilans, prawo cywilne i handlowe, prawo wekslowe, obrót czekowy i żyrowy, skarbowość, zasady ekonomji politycznej, ustrój pieniężny, banki, giełda, kasy oszczędności i t. d. Ponadto do programu wchodzi nauka prawa administracyjnego i ubezpieczeniowego. Kurs ten jest wspólny zarówno dla pracowników kas oszczędności, jak i funkcjonarjuszy administracji publicznej.

Na kursie wyższym wykłady odbywają się oddzielnie dla pracowników kas i funkcjonarjuszy administracyjnych. Wykłady dla pracowników kas obejmują mniej więcej te same przedmioty co i na kursie niższym, z tą tylko różnicą, że są one ujmowane głębiej i szerzej.

Dla osób, które złożyły egzamin z drugiego kursu, stoi otworem droga do dalszego kształcenia się czy to w Szkole nauk politycznych w Dortmundzie (Westfalja) czy też w Instytucie naukowym dla kas oszczędności i zakładów kredytu komunalnego.

Drugim praktycznym środkiem dokształcania pracowników, jest wymiana wzajemna personelu między kasami. Ten środek znalazł obecnie szerokie zastosowanie w kasach oszczędności w Finlandji.

Nowe czasopismo Związku Kas Oszczędności Królestwa Jugosławji.

Niedawno ukazał się pierwszy numer organu Związku K. O. Jugosławji w Zagrebie (Jelacićev trg 10a) pod nazwą: „Vesnik Saveza Stedionica Kraljevine Jugoslawije". Czasopismo to pomyślane jest jako kwartalnik, od roku przyszłego na wychodzić jako miesięcznik. Redaktorem jest sekretarz Związku K. O. Jugosławji p. Dr. D. Racić.

Pierwszy ten numer za okres: lipiec, sierpień i wrzesień, wydany w skromnej, lecz gustownej formie poza bogatą treścią, zawiera cały szereg zdań i aforyzmów o oszczędności. Na treść numeru składają się, poza słowem wstępnem Prezesa Związku p. R. Erbera, obszerny artykuł p. Dr. Racića o stanie i rozwoju Kas oszczędności w ważniejszych krajach Europy (m. in. w Polsce), sprawozdanie z II Dorocznego Walnego Zebrania Związku K. C. Jugosławji, sprawozdanie z I walnego zebrania Zrzeszenia Kas Słowiańskich w Bratislawie, sprawozdanie Międzynarodowego Instytutu Oszczędności o Dniu Oszczędności w 1932 roku, przygotowania Związku do obchodu Dnia Oszczędności w roku bieżącym. Szczegółowa statystyka, zawierająca ważniejsze pozycje bilansów Kas należących do Związku oraz bogaty przegląd ruchu oszczędnościowego w kraju i zagranicą, zamykają ten ciekawy numer.

Należy mieć nadzieję, że dotychczas b. skąpe wiadomości o stanie, życiu i rozwoju Kas Oszczędności w Jugosławji — obecnie dzięki „Vesnikowi" staną się więcej dla nas dostępne, a w ten sposób „Vesnik" poza swemi bezpośredniemi celami spełni także rolę szerszą — informatora i łącznika między kasami oszczędności bratnich narodów słowiańskich.

Już obecnie dzięki niemu dowiedzieliśmy się, że międzynarodowa statystyka wkładów w kasach oszczędności Jugosławji jest niekompletna. Na dzień 31.12.1932 r. wkłady w kasach oszczędności wynosiły: na książeczkach oszczędn. 1.344.812.639 dinarów i na rach. bieżących 684.883.482 dinarów. Niezależnie od tego suma wkładów w P. K. O. wyniosła 442,7 milj. dinarów. W przeliczeniu na złote oznacza to dla Kas oszczędności 296.335 tys. zł. i dla P. K. O. 64.600 tys. zł.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. VIII. 1933 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 31. VIII 1933 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych								Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		Bez wkładów instytucyj finansowych						Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych			
		Stan w dniu			Zmiany procentowe a)						
		30.VI.33	31.VII.33	31.VIII.33	30.VI.33	31.VII	31.VIII	31.VII.33	31.VIII.33	31.VII.33	31.VIII.33
P. K. O.	**1**	**454 348**	**467 468**	**475 549**	+ 2,0	+ 2,9	+ 1,7	—	—	**163 874**	**165 616**
Komunalne *b)*	**367**$_{cd}$	**556 964**	**555 296**	**556 573**	+ 0,5	— 0,3	+ 0,2	**30 497**	**30 361**	**44 770**	**44 862**
Powiatowe	**233**$_{ca}$	**182 305**	**181 219**	**181 462**	+ 1,0	— 0,6	+ 0,1	**12 160**	**12 174**	**17 271**	**15 877**
Miejskie	**134**	**374 659**	**374 077**	**375 111**	+ 0,2	— 0,2	+ 0,3	**18 337**	**18 187**	**27 499**	**28 985**
M. st. Warszawa	1	55 733	55 491	56 258	+ 0,5	— 0,4	+ 1,4	501	516	7 545	8 758
Warszawa	26	20 207	20 168	20 247	+ 6,4	— 0,2	+ 0,4	756	750	1 715	1 563
Łódź	18	6 479	6 646	6 668	+ 2,2	+ 2,6	+ 0,3	715	701	1 269	1 184
Kielce	18	11 595	11 678	11 525	+ 1,0	+ 0,7	— 1,3	470	459	1 754	1 781
Lublin	19	4 936	4 928	4 923	— 0,4	— 0,2	— 0,1	876	877	408	362
Białystok	14	3 514	3 480	3 445	— 1,8	— 1,0	— 1,0	493	492	652	672
Wilno	8	4 981	4 986	5 040	— 1,1	+ 0,1	+ 1,1	19	19	614	512
Nowogródek	7	821	816	820	+ 0,2	— 0,6	+ 0,5	115	120	128	83
Polesie	9	770	769	784	+ 1,3	— 0,1	+ 2,0	281	281	309	259
Wołyń	15	1 691	1 652	1 654	— 0,5	— 2,3	+ 0,1	185	183	447	460
Poznań	78$_{c}$	91 829	93 668	94 083	+ 0,4	+ 2,0	+ 0,4	6 008	5 911	6 438	6 577
Pomorze	40	28 914	29 158	29 418	— 0,3	+ 0,8	+ 0,9	1 773	1 884	4 748	4 556
Śląsk	18	83 717	84 210	84 675	— 0,8	+ 0,6	+ 0,6	13 083	12 942	6 483	5 805
Kraków	26	127 767	126 229	126 417	+ 1,1	— 1,2	+ 0,1	3 203	3 194	3 506	3 380
Lwów	35$_{d}$	89 073	87 173	86 527	— 0,1	— 2,1	— 0,8	686	681	8 184	8 373
Stanisławów	17	16 550	16 060	15 971	+ 1,6	— 3,0	— 0,6	585	608	240	224
Tarnopol	18	8 387	8 184	8 118	— 0,3	— 2,4	— 0,8	748	738	330	313
Inne	**2**	**36 474**	**36 359**	**36 493**	— 1,3	— 0,3	+ 0,4	**7 475**	**7 609**	**283**	**276**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w czerwcu dla 2 kas, w lipcu dla 11 kas, w sierpniu dla 38 kas. *c)* W związku z Rozp. R. M. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów z dniem 1.IV 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, 3, 6) K. K. O. pow. Ostrzeszów przestała istnieć samodzielnie, stając się oddziałem K. K. O. pow. Kępińskiego. *d)* Z dniem 1.VII 1933 r. K. K. O. pow. Sokalskiego połączyła się z K. K. O. miasta Sokala.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 13 października 1933 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 5.95

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln.	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln.	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em.	—
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em.	—
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	—

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl.	39.00
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	48.90
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	105.25
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.	50.75—51.00
6% Poż. Dolarowa 1919/20 r.	— —
7% Pożyczka Stabiliz. z 1927 r.	52.75—53.75
10% Pożyczka Kolejowa	103.00—103.50

Pozatem kosztują:

akcje Banku Polskiego	80.00
ruble złote	4.63—4.62
ruble srebrne	—
gram czystego złota	5.9244

Z giełdy zbożowej.

W dniu 13 października 1933 roku płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto	14.25—14.75
pszenica jednolita	21.00—21.50
pszenica zbierana	20.00—20 50
owies jednolity	15.00—15.50
owies zbierany	14.50—15.00
jęczmień na kaszę	14.75—15.25
jęczmień browarny	15.50—16.00

NADESŁANE

Stanisław Sadkowski: Dowiedz się co to jest Bank Akceptacyjny. Cena 20 gr. Str. 16. Nakładem Banku Akceptacyjnego.

Wyszedł z druku zeszyt 19 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 października, zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Nowa taryfa celna a traktaty handlowe" — Z. Miduch; „Plany środkowo-europejskie" — Dr. T. Łychowski; „Zagadnienia żeglugi morskiej" — J. Borowik; „Z gospodarczego położenia Francji" — Dr. Roman Battaglia; „Z gospodarczego położenia Belgji" — Inż. Stefan Dylion.

Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.